

## JANINA OLESIUK

ur. 1937; Lubień



Miejsce i czas wydarzeń	Uścimów, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, praca zawodowa

### Trzeba było pracować

Na poczcie [w Uścimowie] pracowałam sześć lat. Jak urodziłam drugie dziecko, synka, były problemy z opieką i ze zdrowiem, i musiałam zostać w domu, a potem jak pobyłam w domu, to już nie mogłam tam wrócić, bo kto inny pracował na poczcie. Ponieważ było miejsce w gminnej spółdzielni, zaczęłam pracować w gminnej spółdzielni. Pracowałam w biurze przez jakiś czas, potem trochę pracowałam w gospodarstwie. W każdym bądź razie pracowałam prawie trzydzieści lat w gminnej spółdzielni. Na końcu byłam w mieszalni, kierownikiem mieszalni, to taka była praca może najlepsza, ale z kolei bardzo odpowiedzialna. Bo tam taki pracował element chłopaków takich, to trochę smakoszy. I oni tak trochę próbowali, co się da wynieść, żeby aby na to piwo. I ja się strasznie tego bałam, bo przecież raz na rok trzeba się było rozliczyć i rozliczyć dobrze, nie dokładać, tylko żeby jakoś zamknąć ten bilans na zero. A potem przeniesiono mnie do sklepu. I w sklepie pracowałam piętnaście lat, w gospodarstwo domowego, to była bardzo ciężka praca, bo to były takie warunki, piec trzeba było ogrzewać samemu. To jak przyszło się ósma godzina, nim się piec rozpałiło, nim się piec ten trochę nagrzał, to trzeba było iść do domu. Warunki były okropne. Woda zamarzała, że nie można było ani rąk umyć, ani nic. Wynagrodzenie było też nie najlepsze. No ale jak nie było innej pracy, a dzieci małe, potem już i większe, i wszystko chciało jeść, i trzeba było pracować, żeby ten grosz był.

Data i miejsce nagrania	2021-06-01, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"